

GŁOS OJCA PIO

CENA 10,00 ZŁ (w tym 8% VAT)
ISSN 1509-3263

NR 6 (126) LISTOPAD/GRUDZIEŃ 2020
WWW.GLOSOJCAPIO.PL

LA CASA
Sollievo della Sofferenza

DODATEK DLA GRUP
MODLITWY OJCA PIO

W SZMERZE ŁAGODNEGO POWIEWU

O ciszy. Najstarszej modlitwie
świata – mówi o. Jan Konior SJ

cisza pełna życia

SEKRET MILCZENIA

Jak skutecznie zbliżyć się do Boga
– radzi o. Mateusz Kolbus, kameduła

ANTYKOMUNISTYCZNE INTERWENCJE OJCA PIO

O obronie prześladowanych przez
reżim katolików – pisze br. Błażej
Strzechmiński OFMCap



**CZY ZAWSZE CHODZI O TREŚĆ? – RYBA ŚW. PIOTRA – STWORZYCIEL RZECZY NIEWIDZIALNYCH
PRZECHADZKA Z DZIADKIEM – JESUS MÓWIŁ WPROST DO JEGO DUSZY – BIBLIJNE MILCZENIE BOGA**

ZAMÓWIENIA

WWW.E-SERAFIN.PL
LUB TEL. 12 623 80 58

CENA DETALICZNA:
25,00 ZŁ

CENA PROMOCYJNA:
22,00 ZŁ



„Dziecko,
sprawa to nieprzypadkowa,
bowiem jesteś **wyjątkowa** .

Bo nie każdy dzisiaj umie,
się wyróżnić w takim tłumie.

A czy błyszczysz się, czy świecisz,
ważne, jak wysoko lecisz.

Bo prawdziwa to porażka,
być jak każda inna ważka”.



Wiara i polityka

Ostatni numer „Głosu Ojca Pio” [125/5/2020] kupiłem pod wpływem hasła z okładki promującego artykuł „Zwolennicy Karola Marksa i Ojciec Pio”. Chciałem się dowiedzieć, czy znany na całym świecie Stygmatyk faktycznie popierał włoskich komunistów. Wydawało mi się to bowiem wielce nieprawdopodobne. Jak przeczynałem, z lektury dowiedziałem się, że Ojciec Pio nigdy nie uległ komunistycznej agitacji. Wręcz przeciwnie, doprowadził do nawrócenia wielu komunistów, o czym wcześniej nie wiedziałem. Jestem pod wrażeniem jego działania.

Dziękuję za ten artykuł, który nie tylko odkrył przede mną nieznaną do tej pory oblicze Ojca Pio, ale także pokazał, jak mocno polityka wpływa na życie duchowe człowieka.

{Tomek}

Przed wszystkim żona

Uwielbiam czytać o szczęściu w małżeństwie, dlatego z przyjemnością sięgnęłam po wywiad z Jackiem Pulikowskim, który ukazał się w najnowszym wydaniu „Głosu Ojca Pio” [GOP 125/5/2020]. Moje oczekiwania, że znajdę w nim wiele cennych wskazówek, zostały spełnione.

Odnalazłam w nim sporo pouczających myśli, z których najbardziej intrygująca brzmiała: „Miarą sukcesu życia małżeńskiego jest subiektywne poczucie żony, że jest kochana”. Zdziwiłam się: Jak to? Mąż może mnie wcale nie kochać, najważniejsze, abym ja się czuła kochana? Sformułowanie to w pierwszym momencie wydało mi się pokrętne. Pulikowski wyjaśnił je w następujący sposób: „Mądry mężczyzna buduje firmę, która nazywa się rodzina. Zatrudnia w niej eksperta od budowania relacji – żonę, a jeśli jest bardzo mądry, to jeszcze zatrudnia Boga z Jego przykazaniami i łaską, które zabezpieczają małżeństwo przed rozpadem. Jeśli bowiem zostaną wprowadzone Boże zasady, można tylko budować i być coraz bardziej szczęśliwym”.

Muszę koniecznie podsunąć ten wywiad do lektury mojemu mężowi, bo jeśli będzie o tym pamiętał, przetrwamy każdy kryzys i trudności.

{Michalina}

Autorzy listów otrzymują nagrody – niespodzianki.



Cisza pełna życia

Zewsząd otacza nas hałas. Coraz trudniej znaleźć kilka chwil spokoju i skupienia, żeby się wyciszyć. A to przecież w ciszy przemawia do nas Bóg. Zmierzenie się z nią to dziś duży wysiłek i logistyczny, i duchowy. Nie ma jednak nic bardziej owocnego, nic bardziej tętniącego życiem niż spotkanie z Bogiem w ciszy.

Zawsze z sentymentem wspominam rekolekcje zakonne – tydzień w milczeniu i ciszy – szczególnie te przeżyte w kapucyńskim domu modlitwy w Zagórzcu czy w jednym z tamtejszych eremów. Do pustelni jeżdżę zawsze na rekolekcje po świętach Bożego Narodzenia i zostaję tam do Nowego Roku. To błogosławiony czas, kiedy mogę podsumować, co za mną i przygotować się na kolejny rok. To czas spędzony w ciszy, blisko Chrystusa, czas poszukiwania odpowiedzi na najtrudniejsze pytania. On zawsze mnie ubogaca, nawet jeśli wyniki nie są dane od razu. Ma on swoją dynamikę, która wypełnia ciszę życiem, przekraczając uwarunkowania jednostek miary czasu.

Ciszę kochał Ojciec Pio. Nie tylko dlatego, że należała do najstarszej tradycji zakonu. Modlitwa w ciszy prowadziła bowiem do najbardziej intensywnego zjednoczenia z Ukrzyżowanym. Ojciec Pio często na długie godziny zatapiał się w boskiej miłości, która miała konkretne oblicze – cierpiącego Zbawiciela. Wystarczy przypomnieć, że wpatrując się w Chrystusa podczas cichego dziękczynienia po komunii świętej, otrzymał stygmaty...

Do modlitewnej ciszy powołani jesteśmy wszyscy, każdy chrześcijanin. Autentyczne spotkanie z Bogiem sprawia, że słowa stają się niewystarczające, co więcej, okazują się zbędne. Miłosne spotkanie, zjednoczenie z Panem karmi się ciszą.

Autorom poszczególnych artykułów numeru pozwólmy wprowadzić się w tak przeżywane spotkanie z Bogiem. On przecież wciąż na nas czeka poza zgiełkiem codziennych trosk.

BR. MACIEJ ZINKIEWICZ OFMCAP
redaktor naczelny

Czekamy na Wasze listy! Dzielicie się z nami swoimi refleksjami i opiniami. Piszcie na adres: redakcja@glosojcapio.pl
Autorów najciekawszych wypowiedzi nagrodzimy upominkiem.

Lubisz nas?

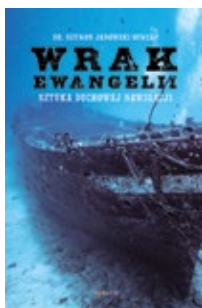
 Zapraszamy na facebook.com/glosojcapio

KONKURS

Odpowiedz poprawnie na pytania:

1. Z czyjego raportu dowiadujemy się o odwiedzinach Ojca Pio w budapeszteńskim więzieniu?
2. Który apostoł jest patronem rybaków i handlarzy rybami?
3. Kto wypowiedział słowa: „Bo nie wy będziecie mówić, ale Duch Święty”?

Do wygrania 3 egzemplarze książki:



„Wrak Ewangelii
Sztuka duchowej nawigacji”
br. Szymon Janowski OFMCap

Z tej książki dowiesz się,
jak wysłać sygnał SOS i znaleźć
potrzebne wsparcie, jak wydobyć się
z chaosu i odnaleźć drogę
do upragnionego portu.

Fundatorem nagród jest Wydawnictwo SERAFIN

Odpowiedzi z dopiskiem KONKURS można nadsyłać
do 31 grudnia 2020 roku na adres: Wydawnictwo Serafin,
ul. Korzeniaka 16, 30-298 Kraków
lub redakcja@losojcapio.pl.

Prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu
i numeru telefonu. Listę nagrodzonych opublikujemy
w portalu: glosojcapio.pl

GŁOS OJCA PIO

www.glosojcapio.pl

Dwumiesięcznik wydawany przez Zakon Braci Mniejszych Kapucynów
– Prowincję Krakowską

Redaktor naczelny: br. Maciej Zinkiewicz OFMCap

Zespół: Kacper Bezpałko, Jadwiga Burek, br. Wojciech Czywczyrski OFMCap,
br. Roman Rusek OFMCap (red. dodatku dla Grup Modlitwy Ojca Pio), Agata Szweda,
Joanna Świątkiewicz (sekretarz redakcji), Robert Wilk.

Współpracują: ks. Przemysław Artemiuk, Karolina Bonk, Sylwia Haberka, Magdalena Józwiak,
br. Robert Krawiec OFMCap, br. Piotr Kwiatek OFMCap, s. Bożena Leszczyńska, Adam Maniura,
br. Paweł Paszko OFMCap, ks. Mariusz Rosik, Dorota Ruta, br. Błażej Strzechmiński OFMCap,
Anna Maria Wajda, s. Judyta Katarzyna Woźniak

Adres redakcji: „Głos Ojca Pio”, ul. Korzeniaka 16, 30-298 Kraków
tel. 12 623 80 58, e-mail: redakcja@glosojcapio.pl

Prenumerata: Zbigniew Kaliciński, tel. 12 623 80 58, e-mail: prenumerata@eserafin.pl
Szczegółowe informacje o prenumeracie – s. 66

Handel: Dorota Knapik, tel. 12 623 80 58, e-mail: handel@e-serafin.pl

Reklama: Joanna Świątkiewicz, tel. 512 509 808, e-mail: reklama@eserafin.pl

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń,
nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania
i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Fotografia na okładce: Andriyko Podilnyk/Unsplash.com

Fotografie wewnątrz numeru, o ile nie podano inaczej: „Voce di Padre Pio”, Wikimedia Commons

DTP: Wydawnictwo Serafin. Druk: Skleniarz, Kraków.
ISSN 1509-3263, nakład: 6 500 egz., cena: 10,00 zł

„Głos Ojca Pio” kupisz:

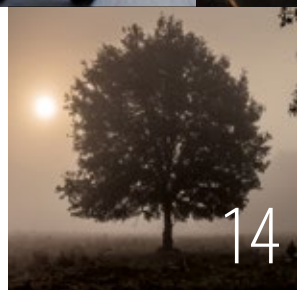
- wydanie papierowe: • w salonach EMPIK w całym kraju
• w księgarni e-serafin.pl
wydanie pdf: • w księgarni e-serafin.pl
e-wydanie: • w kiosku e-gazety.pl



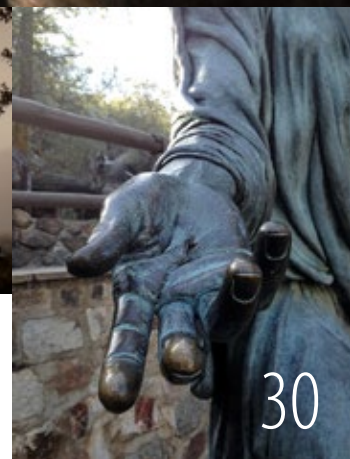
58



23



14



30

TEMAT NUMERU

CISZA PEŁNA ŻYCIA

6 Sekret milczenia

Rozmowa z o. Mateuszem Kolbusem, przeorem eremu kamedułów w Krakowie

10 Biblijne milczenie Boga

br. Paweł Paszko OFMCap

14 W szmerze łagodnego powiewu

Rozmowa z o. Janem Koniosem SJ, autorem książki „Cisza. Najstarsza modlitwa świata”

18 Przechadzka z dziadkiem

Joanna Świątkiewicz

OJCIEC PIO

Z życia Ojca Pio

26 Antykomunistyczne interwencje Ojca Pio

br. Błażej Strzechmiński OFMCap

Weronika Giuliani i Ojciec Pio

30 Gotowi do przyjęcia udręki

s. Judyta Katarzyna Woźniak

Dzieło Pomocy św. Ojca Pio

62 Podaruj drugą szansę osobom bez domu

Karolina Bonk



18



6



26

10



Starajmy się
prowadzić
życie
wewnętrzne
całkowicie ukryte
w Bogu.

ŻYCIE DUCHOWE

Święci i świętość

- 20 **Jezus mówił wprost do jego duszy**
Marta Wielek

Wierzę...

- 23 **Stworzyciel rzeczy niewidzialnych**
Magdalena Józwick

Jak i komu co powiedzieć?

- 34 **Czy zawsze chodzi o treść?**
br. Piotr Kwiatek OFMCap

Jak dzieci...

- 58 **To ja idę z Tobą!**
s. Bożena Leszczyńska

ROZMAITOŚCI

- 36 **Intencje modlitewne**

W świecie Biblii

- 61 **Ryba św. Piotra**
Anna Maria Wajda

Felieton

- 64 **Miłość na cenzurowanym**
Adam Maniura

LA CASA SOLLIEVO DELLA SOFFERENZA

Dodatek specjalny dla Grup Modlitwy Ojca Pio

- 38 **Kościół według Ojca Pio**
br. Robert Krawiec OFMCap

- 41 **Konspekt spotkania formacyjnego**

Spotkanie formacyjne. Listopad

- 42 **Pomocnicy Ojca Pio w odkrywaniu woli Bożej**
ks. Krzysztof Śliczny, br. Roman Rusek OFMCap

Różaniec Grup Modlitwy. Listopad

- 43 **Modlitwa w Ogrójcu**
br. Zdzisław Duma OFMCap

Spotkanie formacyjne. Grudzień

- 44 **Przewodnicy Ojca Pio na drogach życia mistycznego**
ks. Krzysztof Śliczny, br. Roman Rusek OFMCap

Różaniec Grup Modlitwy. Grudzień

- 45 **Biczowanie**
br. Zdzisław Duma OFMCap

Z życia kapucynów

- 46 **Cisza, ja i czas**

- 49 **Z wysokości Alwerni na niziny cierpień i trosk**

Fragment książki „Święty Franciszek. Gdy życie staje się modlitwą”

- 51 **Kronika Grup Modlitwy**

SEKRET MILCZENIA

Z OJCEM MATEUSZEM KOLBUSEM, PRZEOREM EREMU KAMEDUŁÓW W KRAKOWIE
ROZMAWIA BR. WOJCIECH CZYWCZYŃSKI OFMCAP

Kto pielęgnuje milczenie, może zbliżać się do Boga skuteczniej niż poprzez mnogość ludzkich relacji i rozmów. Jak to możliwe? Pustelnicy znają ten sekret od wielu wieków. Odkrywają go na osobności z Bogiem i we wspólnocie braci.

Czym jest milczenie w życiu kamedułów? Jaką rolę ono odgrywa?

Nie jest łatwo odpowiedzieć na to pytanie. Słownikowa definicja milczenia mówiąca o bezsłownej ciszy czy braku wydawania głosu (bo takie wyjaśnienia zwykle się podaje) jest zdecydowanie niewystarczająca. Nie chodzi bowiem jedynie o zewnętrzne milczenie, ale o to, by stało się ono atmosferą duchową. Powinno stać się życiodajnym źródłem umożliwiającym spotkanie z Bogiem.

Tak naprawdę w milczeniu chodzi o postawę słuchania słowa, które Pan Bóg wypowiada do nas w głębi naszych serc. Niełatwo jednak milczeć w swoim sercu. Dużo prościej zachować milczenie zewnętrzne – co oczywiście stanowi podstawę, pierwszą sferę. Jeśli jednak człowiek nie pielęgnuje w sercu milczenia, to ono szybko gaśnie.

Konieczne jest zatem umartwienie zmysłów, zarówno jeśli chodzi o wzrok, jak i język oraz oczywiście słuch. Milczenie mocno związane jest ze słowem, nie da się ich od siebie oddzielić. Musimy uważać, jakie słowa wypowiadamy i jakie przyswajamy. Ważne jest, by unikać słów, które są puste i, nazwijmy to, „światowe” – bo nie pochodzą od Boga. One bowiem wpływają na nasze wnętrza i powodują, że nie potrafimy zachować milczenia.

Co poza słuchaniem zawiera się jeszcze w milczeniu?

Spotkanie z żywą Osobą. Święty Grzegorz z Nyssy powiedział, że przez milczenie nabywamy wiedzy, która jest miłością, bo wypływa ze spotkania z żywą Osobą: Słowem Bożym. Tak naprawdę to stanowi istotę milczenia, jest punk-

strzeni milczenia. Jego brak niekorzystnie wpływa na naszą kondycję duchową i psychiczną. Milczenie świadczy, że istnieje coś głębszego niż powierzchowne słowa. W przypadku kamedułów oczywiste jest skojarzenie duchowe – my milczymy dla Boga.

Co milczenie daje Waszej wspólnotie? Jest ono dobrem indywidualnym konkretnego pustelnika czy też wnosi coś do wspólnoty?

Nie wchodząc przesadnie w głębię, ale ujmując kwestię bardzo prosto, trzeba powiedzieć, że milczenie eliminuje wiele konfliktów z życia wspólnoty. Wiadomo, że nasze rozmowy często wiążą się z grzechami języka, np. z różnymi obmowami. Dzięki milczeniu jesteśmy w stanie wielu z nich uniknąć.

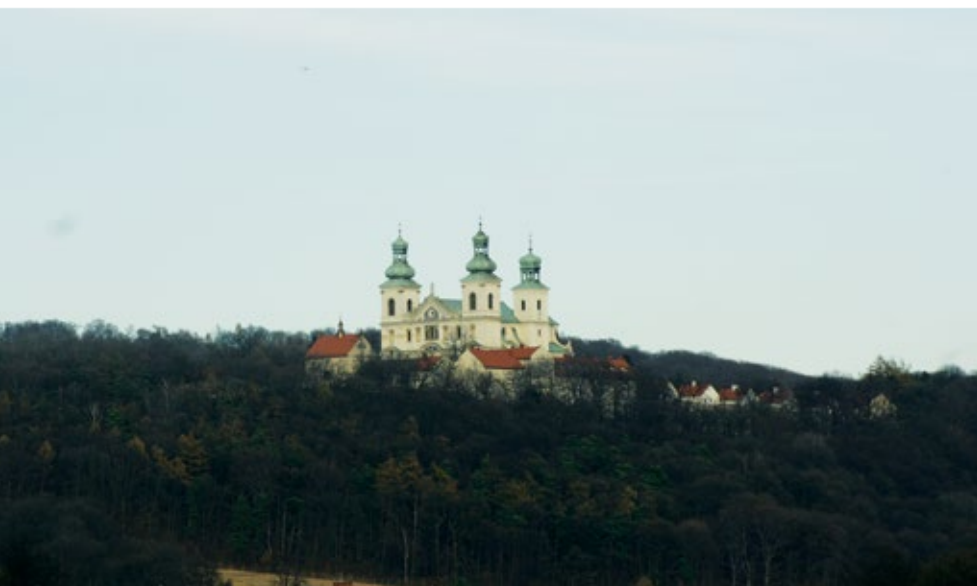
Nade wszystko jednak milczenie powinno nas zespałać, ponieważ jeśli je pielęgnujemy, budujemy w sobie relację z Bogiem. Stajemy się także coraz bliżej sobie, bo w Nim odnajdujemy bliźniego.

Powiedział Ojciec, że milczenie pomaga rozwiązać różne konflikty. Czyżby chodziło o ich przemilczenie?

Może tak być, ale ma to wtedy krótkie nogi. Oczywiście każdy z nas nosi w sobie jakieś napięcia i potrzeba czasu, by serce zostało z nich oczyszczone. Jednak gdy ktoś żywi do drugiego urazę czy jakiegokolwiek negatywne emocje, to jego milczenie jest pełne napięcia i powoduje, że relacje się psują. W takiej sytuacji lepiej na osobności wszystko wyjaśnić i porozmawiać, by to milczenie było bardziej twórcze, a nie miało wydzźwięku negatywnego.

Czyli dla dobra rozwoju chrześcijańskich relacji trzeba znać umiar także w milczeniu...

U kamedułów milczenie nie trwa nieustannie. Księga Koheleta wszak mówi, że jest „czas milczenia i czas mówienia”... Nie znaczy to, że nie doceniamy słowa. Wręcz przeciwnie, praktyka milczenia powoduje, że człowiek odnajduje jego pierwotną wartość! Stąd bierze się szacunek do słowa i troska o jego nienadużywanie.



Większość ludzi redukuje milczenie do powstrzymania się od mowy... Tymczasem, skoro jest ono atmosferą duchową, to jak o nią należycie zadbać?

W dzisiejszych czasach nie jest to z pewnością łatwe. Oddziałują na nas ze wszystkich stron przeróżne bodźce zmysłowe. Szczególnie intensywnie wpływa na nas obraz. Potrafi być bardzo „krzyczący”. Ponieważ zawiera w sobie wiele treści, często powoduje w nas zgiełk.

tem dojścia. Słuchanie jest środkiem, ale nie treścią milczenia. Treścią jest Słowo, którym ostatecznie jest Jego Syn. Jeśli nie otwieramy się na relację z Bogiem, milczenie może działać negatywnie.

Co komunikuje światu milczenie pustelnika?

Milczenie jest wyrazistą formą świadectwa w czasach faktycznej jego nieobecności w życiu codziennym, w świecie. *Notabene*, zjawisko to jest bardzo niepokojące, bo każdy z nas potrzebuje prze-



Milczenia także nie może być za dużo, dlatego w szczególne dni mamy od niego dyspensę. Napięcie, które w nas powstaje, właśnie dzięki rozmowie może opaść. Głównie chodzi jednak o to, by wzajemnie budować się przez dobrą, Bożą rozmowę. Troszczymy się o to od zawsze. Kameduli nigdy nie byli nastawieni jedynie na ciszę. Zabiegamy o harmonię między umiarkowanymi rozmowami a praktyką milczenia. Dyspensą od niego w zwykłym okresie, poza postem, przysługuje, w określonych godzinach i miejscach, trzy razy w ciągu tygodnia.

Kameduli chętnie podejmują braterskie rozmowy czy też traktują je jako pożyteczną konieczność?

Różnie z tym bywa. Zwykle osoby, które są świeżo u nas (np. kilka lat) i dopiero się formują do życia eremickiego, potrzebują więcej okazji do rozmów. Natomiast mnisi z dłuższym stażem, kameduli „z krwi i kości”, przeważnie godzą się na rozmowy z miłości do współbrata, wiedząc, że on potrzebuje ich bardziej niż oni.

Ważnym czasem, w którym młodszy bracia mogą ze sobą porozmawiać, są też rekreacje, które podczas formacji początkowej (przed ślubami wieczystymi) odbywają się raz w tygodniu – po południu. Profesi wieczysti w tych cotygodniowych rekreacjach nie uczestniczą.

Kilka razy w roku odbywają się rekreacje dla całej wspólnoty. Jest wtedy wspólny obiad i dogodna okazja do rozmów. Do tego dochodzi jeszcze pięć przechadzek w ciągu roku poza klauzurę, gdzie na łonie natury w pogodnej atmosferze możemy cieszyć się braterską rozmową.

Skoro na swobodną rozmowę jest czas jedynie kilka razy w tygodniu, czy można zatem wnioskować, że milczenie uznajecie za bardziej rozwojowe dla pustelnika?

Tak, to wynika z naszego eremickiego charyzmatu. Musimy się skupić przede wszystkim na rozmowie sam na sam z Bogiem. Ona jest najważniejsza i po to

przychodzimy do zakonu. Pod tym względem znamienne jest, że nie mamy dyspensy od milczenia nawet podczas wspólnego obiadu w żadną z tzw. u nas „większych uroczystości”.

Co mogą zyskać ludzie świeccy, jeśli zaczną praktykować w swoim życiu milczenie?

Przede wszystkim można dzięki niemu odzyskać zdrowy kontakt z samym sobą, bowiem kiedy słuchamy głosu swojego serca oraz tego, co Pan Bóg do nas w nim mówi, możemy faktycznie poznać samych siebie.

Właśnie dlatego uznaję brak milczenia w życiu ludzi za niebezpieczny, ponieważ w pewnym momencie nie wiemy już, jacy naprawdę jesteśmy. Tworzymy wtedy nieprawdziwe „ja” na podstawie relacji i tego, co myślimy o nas inni i my sami. Nie poznajemy jednak swojego prawdziwego „ja” w Bogu – a przecież przestrzeń relacji z Nim jest najważniejsza! Oczywiście najpierw trzeba poznać siebie i swoją kondycję, by mieć głęboki kontakt z Bogiem. Taka jest kolejność.

Dlaczego ludzie uciekają przed milczeniem?

Ponieważ postrzegają je jako pustkę: przestrzeń, która ich przeraża. Myślę, że wynika to z lęku przed poznaniem prawdy o sobie, ponieważ często nasze sumienie nie jest czyste. Mamy świadomość, że nie żyjemy do końca tak, jak powinniśmy żyć. Uciekamy przed tą prawdą.

Co zrobić, gdy chcemy uciec przed ciszą albo ją zagłuszyć?

Trzeba to wytrzymać. W takim przypadku najlepiej zacząć czytać budującą lekturę, najlepiej Pismo Święte, i starać się usłyszeć, co Pan Bóg chce nam przez to doświadczenie powiedzieć. Warto zrozumieć, dlaczego ono jest dla nas takie trudne. Ważne, by prowadziło nas ku Bogu. Wtedy milczenie staje się twórcze i już nie niszczy. Dzięki niemu uczymy się pokory, ponieważ poznajemy prawdę o samych sobie, a właśnie zgoda na jej przyjęcie jest już pokorą.



Jakie praktyki mogą pomóc osobie świeckiej wprowadzić milczenie do swojego życia?

Myślę, że dobre byłoby wprowadzenie samotnych spacerów na łonie natury. Wtedy nie zamykamy się w sobie, lecz otwieramy na piękno przyrody, by w niej odkryć piękno Boga. Wiem z osobistego doświadczenia, że łatwiej jest przeżywać twórcze milczenie poza czterema ścianami własnego domu.

Innym sposobem wprowadzenia owocnego milczenia jest duchowa lektura – czytanie refleksyjne. Chodzi o to, byśmy zatrzymywali się nad poszczególnymi zdaniami i starali się je przemyśleć, przemyśleć, przemyśleć i zapytać, co Pan Bóg chce nam przez nie powiedzieć i jak je odnieść do naszego życia. Dzięki takim praktykom uczymy się odkrywać bogactwo naszego serca oraz dowartościować ciszę i milczenie w naszym życiu.

W kamedulskich klasztorach panuje cisza. W Waszych kościołach nie ma organów. Czy nie brakuje Wam muzyki?

Czasami może brakować, oczywiście. Zwłaszcza jeśli człowiek jest bardziej umuzykalniony. W naszym wypadku jest to jednak element ascezy, umartwienia. Nasze prawodawstwo nakazuje rezygnację z muzyki i śpiewu, ponieważ w ten sposób mamy podkreślić odległość dzielącą nas jeszcze od radości



Królestwa Bożego i liturgii, która wiecznie trwa w niebie. Jednak ten brak może być też twórczy, jeśli człowiek otworzy się na wewnętrzną muzykę, która w nas pobrzmiwa.

OJEC MATEUSZ KOLBUS EC – do Kongregacji Eremitów Kamedułów Góry Koronnej wstąpił w styczniu 2004 roku, a śluby wieczyste złożył w 2009 roku. Studiował na Wydziale Teologicznym UAM w Poznaniu (filia w Kazimierzu Biskupim). W 2015 roku złożył święcenia kapłańskie i objął funkcję magistra nowicjatu w Eremie Srebrnej Góry na krakowskich Bielanych. Przeor tegoż eremu od lutego 2018 roku.